

Wykład Mariana Sajnoga o katastrofach w górach

We wtorek 19 marca 2019 roku Marian Sajnog wygłosił wykład na temat zagrożeń występujących w górach. Oczywiście skupił się na katastrofach i wypadkach z rejonu Karkonoszy. Jak wiadomo Marian Sajnog był przez pewien okres naczelnikiem Grupy Sudeckiej GOPR, a więc jego informacje są rzetelne i nie noszą znamion fantazji. Pan Marian został niedawno wyróżniony za 50-lecie pracy w służbie. Jest to niezwykle rzadkie wyróżnienie gdyż czynni ratownicy górscy rzadko kiedy po tylu latach pracy dysponują jeszcze takim zdrowiem by wciąż uczestniczyć w akcjach ratowniczych. Dlatego jego wiedza w tym zakresie jest przeogromna i nieoceniona, a co jest przykre często jest niedoceniana i nie czerpiemy z niej.

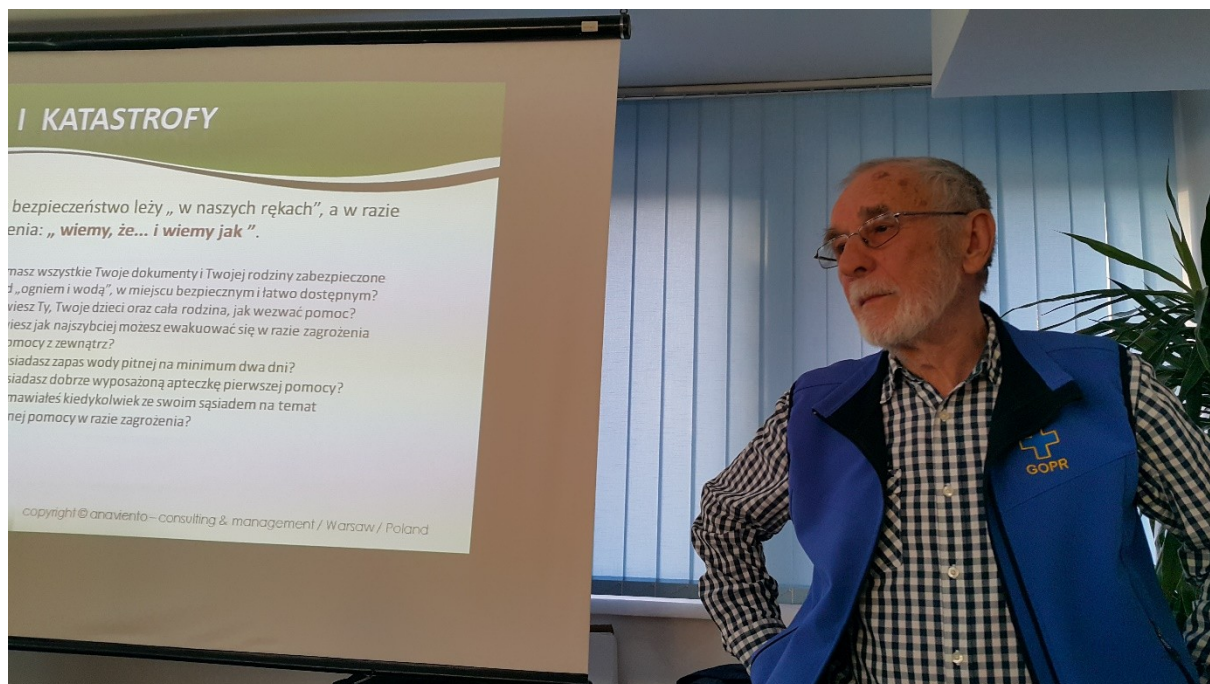


Foto: Krzysztof Tęcza

Marian Sajnog odniósł się w swoim wykładzie do katastrof i poważnych wypadków oraz zagrożeń jakie czyhają w górach na przewodników górskich. Bo wiadomo, że turyści zawsze są narażeni na jakieś zdarzenia nagle spowodowane albo ich niewiedzą czy zaniedbanie albo zdarzeniem losowym. Co zaś tyczy zawodowych przewodników to rzecz ma się zupełnie inaczej. Po analizie wypadkowości w różnych pasmach górskich okazuje się, że przewodnicy sudeccy są jedyną grupą zawodową, która według dokumentacji powypadkowej, nie przyczyniła się do żadnego, powtarzam żadnego wypadku w naszych górach. Wynika to przede wszystkim z faktu, że szkolenia naszych przewodników prowadzone od wielu lat przez Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze są nie tylko rzetelne jeśli chodzi o przekazywaną wiedzę ale przede wszystkim kładzie się w nich bardzo duży akcent na bezpieczeństwo w górach. I nie chodzi tutaj wyłącznie o warunki z jakimi możemy spotkać się podczas górskich wędrówek ale o nauczanie przyszłych przewodników podejmowania wyważonych decyzji oraz umiejętności zachowania się w zmieniających się warunkach pogodowych i szybkiemu reagowaniu na nie. Bo zasada jest prosta: w momencie jakiegoś nagłego zdarzenia wszyscy uczestnicy wycieczki swoje bezpieczeństwo kierują ku prowadzącemu grupę, i to właśnie od jego reakcji zależy nie tylko zdrowie ale w wielu wypadkach życie prowadzonych przez niego turystów. Musi więc on umieć zachować się w górach i podejmować racjonalne decyzje w zależności od zaistniałej sytuacji.

Marian Sajnog przede wszystkim przybliżył pojęcie katastrofy. Według definicji katastrofa jest to zdarzenie nagłe w wyniku którego ponoszone są straty materialne i giną ludzie. Nie jest to więc coś błahego. Gdy już nastąpi zdarzenie określane jako katastrofa dzieli się je na trzy zasadnicze części. Pierwsza to faza izolacji czyli okres kiedy to zostaliśmy zaskoczeni zmienionymi warunkami, które spowodowały odizolowanie nas od otoczenia i stworzyły realne zagrożenie dla naszego życia. Ta faza trwa od kilku minut do często kilku dni, a nawet więcej. Zależy to od miejsca, w którym się znajdujemy, od wiedzy otoczenia, że miało miejsce takie wydarzenie, i że ktoś w nim ucierpiał. Druga faza to ratunek. Jest to okres w którym podejmowane są próby ratowania ludzi, którzy w wyniku zdarzenia zostali odizolowani od świata. Ta faza również trwa długo, często nawet kilka dni czy tygodni. Zależy to przede wszystkim od panującej pogody umożliwiającej prowadzenie dalszej akcji ratunkowej, a także od rozsądku, bo często prowadzi się akcję ratowniczą narażając życie ratowników wbrew logice. Bo logika często mówi: nie ma już szansy na odnalezienie żywego uczestnika zdarzenia. Ostatnią fazą jest faza odbudowy. To okres doprowadzania wszystkiego do porządku. I ta faza może trwać nawet lata.



Foto: Krzysztof Tęcza

Warto tutaj wiedzieć, że często od wydawałoby się błahych spraw zależy nasze życie. Dlatego jest kilka zasad, których powinniśmy przestrzegać. Bo na przykład fakt przechowywania wszystkich dokumentów w jednym miejscu jest nie tylko bardzo ważny ale bardzo racjonalny. Raz, że możemy je szybko zabrać gdy trzeba się ewakuować, dwa, że są one często niezbędne przy podejmowaniu czynności ratowniczych czy leczniczych. Ważną sprawą jest np. posiadanie dobrze wyposażonej apteczki pierwszej pomocy umieszczonej w jednym miejscu. Chodzi o to by w razie potrzeby nie szukać poszczególnych składników po całym domu.

Marian Sajnog przedstawił uczestniczącym w szkoleniu przewodnikom kilka przykładów zachowania się służb ratowniczych podczas udzielania pomocy. Wybrał do tego najbardziej znane zdarzenia jakie miały miejsce w ostatnich latach na terenie Karkonoszy. Często bowiem służby ratownicze są ubiegane przez miejscowych zarządców danego terenu. Ci nieświadomie nie tylko, że często nie pomagają to jeszcze zacierają ślady mogące pomóc w wyjaśnieniu powodu dojścia do konkretnej tragedii. Bo prawda jest taka, by pomóc trzeba wiedzieć jak, a także trzeba zapanować nad emocjami i trzeba myśleć racjonalnie.

Mam nadzieję, że przekazane przez Mariana Sajnoga wiadomości pomogą naszym przewodnikom w rozsądnym podejmowaniu decyzji w razie zaistnienia zdarzenia nagłego podczas ich pobytu w górach wraz z grupą niedoświadczonych turystów. Zwłaszcza, że ostatnio turyści wybierający się w góry oprócz zupełnej niewiedzy co do zasad wędrowania po górach są bardzo niesforni i często bardzo roszczeniowi w stosunku do prowadzącego wycieczkę. Oczywiście lepiej by było aby przewodnicy nie musieli takich decyzji podejmować, ale lepiej być na to dobrze przygotowanym niż później zastanawiać się co robić.

Dodam tylko, że szkolenie odbyło się w Stacji Centralnej Grupy Karkonoskiej GOPR w Jeleniej Górze.

Krzysztof Tęcza